



Daria Mazurowska

**ZE MNĄ
PÓJDZIE CI
JAK Z PŁATKA,**

czyli

**O PRASOWANIU
KWIATÓW OD A DO Z**


z płatka

KWIATOWE OBRAZY

Daria Mazurowska

ZE MNA PÓJDZIE CI JAK Z PŁATKA,

czyli o prasowaniu kwiatów
od A do Z

ISBN: 978-83-970267-0-4

Redakcja: Krystyna Jakaczyńska

Korekta: Krystyna Jakaczyńska, Dominika Kamyszek

Wydawca: Daria Mazurowska

Dystrybucja: www.eBOOKnijto.com.pl

Skład i oprawa graficzna: Nomads Media

Fotografie:

materiały własne,

Maria Wendrowska IG @czule.spojrzenie,

Michał Kolanowski www.michalkolanowski.pl

Masz pytania, sugestie, opinie?

Napisz do mnie:

kontakt@zplatka.pl

IG @z_platka @z_prasy

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym, powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Autorka oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były rzetelne i kompletne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności za ich wykorzystanie ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

[Kup książkę](#)



Droga Czytelniczko!

Zdecydowałam się skierować ten e-book do Ciebie, bo jesteś kobietą, myślę bowiem, że kobietom ten temat może być bliższy. Niewielu mężczyzn zajmuje się prasowaniem kwiatów – poznałam jednego do tej pory – a to pozwala mi wierzyć, że więcej panów postanowi spróbować swoich sił w tej dziedzinie i ujawni się ze swymi pracami.



Mam nadzieję, że Ty również odkryjesz w tym zajęciu piękno oraz okazję do ukojenia nerwów, kreatywnego spełnienia i samorozwoju, że stanie się to Twoją pasją. Prasowanie kwiatów to trudna umiejętność, która wymaga nie tylko cierpliwości, samozaparcia, skupienia się na szczegółach, ale i praktyki. Dzięki temu jest tak satysfakcjonująca.

Pierwsze próby mogą zakończyć się niepowodzeniem, ale każda kolejna będzie sukcesem, z którego będziesz dumna. Zachęcam Cię do eksperymentowania, poszukiwania swoich ulubionych materiałów i metod, a przede wszystkim do skupiania się w tym czasie bardziej na samym procesie niż na celu. Celebryzuj czas spędzony z kwiatami, skup się na świadomym obcowaniu z naturą, chłoń ją wszystkimi zmysłami.

Jestem tu, by przeprowadzić Cię przez podstawy sztuki prasowania kwiatów, podzielić się swoim doświadczeniem i wprowadzić Cię do mojego kwiatowego świata. Mam nadzieję, że po lekturze nazwiesz go NASZYM kwiatowym światem.

Daria



Bądź na bieżąco i zapisz się do mojego newslettera!

ZAPISZ SIĘ

**Zyskaj dostęp do niepublicznego filmiku ze wskazówkami,
jak uprasować różę w całości i w płatkach.**



Ziemia śmieje się kwiatami.

Ralph Waldo Emerson

Co zyskasz dzięki wskazówkom zawartym w e-booku?

- Dowiesz się, jakie są metody suszenia roślin,
- poznasz korzystny, wręcz terapeutyczny aspekt pracy z kwiatami,
- dobierzesz odpowiednie narzędzia do pracy,
- dowiesz się, od czego zależy czas suszenia i kiedy zbierać kwiaty,
- poznasz skuteczne metody prasowania kwiatów,
- nauczysz się odpowiednio dobierać materiały chłonne i układać je warstwami,
- dowiesz się, jakie są najlepsze warunki i pojemniki do przechowywania pras oraz gotowych suszków,
- nauczysz się, jak przygotować różne gatunki kwiatów do prasowania i jak ułożyć je w prasie,
- udoskonalisz technikę, jeśli to nie są Twoje pierwsze próby,
- zobaczysz, jak zrekonstruować kwiaty z pojedynczych płatków,
- dowiesz się, jak zmieniają się kolory po suszeniu,
- znajdziesz inspirację do indywidualnego wykorzystania prasowanych kwiatów, a na podstawie mojej historii może nawet założenia własnego biznesu.





Spotkaj się ze mną na warsztatach z prasowania kwiatów. Poznasz na nich skuteczne techniki suszenia kwiatów na płasko, które pozwolą Ci osiągnąć twórcze spełnienie i tworzyć unikatowe, pełne emocji kwiatowe rękodzieło.

Zajrzyj tutaj, by zobaczyć, jak świetnie bawimy się na warsztatach:



RELACJE Z WARSZTATÓW

SPRAWDŹ DOSTĘPNE TERMINY

SPIS TREŚCI

Początek – od scrollowania do e-booka | 7

Błędy początkujących | 10

Czego nauczyły mnie kwiaty? | 11

Metody suszenia roślin | 14

W czym suszyć? | 15

Zalety i wady poszczególnych metod suszenia | 17

Przydatne akcesoria | 22

Najlepsze warunki do suszenia roślin

i przechowywania pras i zbiorów | 29

Przechowywanie prasowanych roślin | 33

Zaczynamy prasowanie kwiatów | 36

Rodzaje materiałów chłonnych | 37

Jak układać kwiaty w prasie | 42

Do czego wykorzystać prasowane kwiaty? | 52

Wymywanie ususzonych roślin z pras | 54

Jak zmieniają się kolory kwiatów

po suszeniu? | 56

Wskazówki organizacyjne | 57

Workbook | 58

Hop do prasy! | 59

Jak uprasować poszczególne gatunki kwiatów? | 62

- Aksamitka | 63
- Alstromeria | 63
- Aster | 64
- Bratek, fiołek | 64
- Begonia | 65
- Chaber | 66
- Czarnuszka | 67
- Cynia | 67
- Dalia | 68
- Delphinium (ostróżka) | 68
- Eustoma | 70
- Floks | 72
- Frezja | 72
- Gerbera | 73
- Goździk | 74
- Hortensja | 76
- Jaskier | 77
- Kosmos (onętek) | 78
- Koniczyna | 78
- Lawenda | 79
- Lilia | 79
- Mak | 80
- Mikołajek | 81
- Nagietek | 81
- Nawłóć | 82
- Niezapominajka | 82
- Onętek | 83
- Orchidea | 83
- Ostróżka | 84
- Pelargonia | 84
- Petunia | 84
- Piwonia – peonia | 85
- Róża | 86
- Rumianek | 88
- Słonecznik | 89
- Stokrotka | 90
- Tulipan | 90
- Werbena | 91
- Wrzos | 91

Podsumowanie | 92

O mnie słów kilka | 94



Początek – od scrollowania do e-booka

Gdyby kilka lat temu ktoś powiedział mi, że znajdę ukojenie i pasję związaną z kwiatami, to nieźle bym się uśmieła. Utrzymanie kwiatów przy życiu w moim otoczeniu graniczyło z cudem. Albo je przelewałam, albo zapomniałam podlać, więc efekt był opłakany. Miałam dwa skrzydłokwiaty i rachitycznego zamioculcasa. Słyszałam, że ten gatunek jest odporny na wszystko. Cóż... poza mną. Skrzydłokwiaty uchowały się w moim mieszkaniu chyba tylko dlatego, że to rośliny oczyszczające powietrze, a my mieszkaliśmy na ósmym piętrze wieżowca tuż nad kominem kamienicy. Gdy przeprowadziliśmy się do bloku w innej okolicy, przy samym lesie, gdzie jakoś powietrza jest bardzo wysoka, to skrzydłokwiaty po prostu padły. Fakt ten stał się bodźcem do podjęcia pierwszych prób intencjonalnego suszenia kwiatów.

Zacznę od początku. Był lipiec 2022 roku, ja na urlopie macierzyńskim. Gdybym przeczuwała, że to tak zrewolucjonizuje moje życie, to zapisałabym dokładną datę, ale teraz za to mogę świętować cały miesiąc.

Nieco ponad rok wcześniej przeprowadziliśmy się do nowego mieszkania, półtora miesiąca później urodził się nasz synek i nie miałam już czasu się skupiać na urządzaniu wnętrza. Nasze dni mijały na opiece nad niemowlęciem. Dopiero po roku, gdy zaczęłam powoli wracać do żywych i myśleć o kontynuacji kariery, zobaczyłam, że poza praktycznym wyposażeniem i ogromną drewnianą mapą świata, którą dostałam w prezencie urodzinowym, nie mamy żadnych dekoracji. We wnętrzu brakowało przytulności. Jedynym elementem ozdobnym bywały świeże kwiaty wazonie, którymi zawsze lubiałam się otaczać.

Synek drzemał przy mnie, a ja szukałam w Internecie inspiracji, jak ocieplić nasze mieszkanie. Przewinęłam setki plakatów, obrazów, dekoracji przestrzennych, aż trafiłam na kwiaty zamknięte w złotej ramce z napisem od @nibsandtools. Byłam oczarowana





i kupiłabym ją w tym samym momencie, ale transport szklanej ramy z drugiego końca świata wzbudzał wiele obaw. Ta ramka była jedyna w swoim rodzaju, przeszukałam tyle stron i nie znalazłam niczego podobnego. Nie mogłam wręcz uwierzyć, że obecnie nie ma takich cudów gdzieś bliżej. Przeszukiwałam dalej Internet, aż znalazłam hashtag „pressed flowers”, czyli prasowane kwiaty. Czułam się, jakbym przeszła właśnie przez jakieś magiczne wrota do innego, piękniejszego, kolorowego świata. Moja wewnętrzna kreatywna zosia samosia aż wrywała się, by dopuścić ją do głosu. To uczucie było takie odświeżające, pełne optymizmu i motywujące do działania. Nie powiem – byłam w szoku, że ktoś prasuje kwiaty. Z żelazkiem zawsze się lubiłam, ale nawet temperatura prasowania dla jedwabiu wydawała mi się zbyt wysoka dla delikatnych kwiatów. Całe szczęście, że poczytałam trochę więcej na ten temat, zanim wyjęłam deskę do prasowania.



Gdzie kwitną kwiaty, kwitnie też nadzieja.

Lady Bird Johnson

Nagle poczułam pełną gotowość i postanowiłam, że zrobię sobie taką ramkę sama. Wspomniana kreatywna zosia samosia aż zapiszczała w głębi mnie. W końcu co może być trudnego w ususzeniu kwiatków? Zielnik w szkole robiłam, liście miały się nieźle, a i wszystkie kwiaty doniczkowe ususzyłam na wiór, więc i to pójdzie gładko. Przecież wystarczy włożyć kwiatek do książki i samo się zrobi. Jakże się myliłam! Wszystkie kwiaty, które zebrałam lub dostałam (w tym bukiet rocznicowy), włożyłam do pierwszej prowizorycznej, własnoręcznie zrobionej prasy. Niestety, wszystkie zgniły lub zbrązowiły. Kolejne próby wcale nie były bardziej udane. Nie poddawałam się jednak.





Każdy spacer kończył się zbiorami. Nie wychodziłam z domu bez nożyczek, pojemnika na kwiaty i torby. Ile mnie to nerwów i stresu kosztowało, to może domyślać się ktoś, kto tak samo jak ja boi się owadów żądlących. Nie zliczę, ile razy uciekałam z piskiem, jak mnie dzielne zapylacze pogoniły. Determinacja była jednak silniejsza niż strach, więc wracałam na miejsca zbiorów, przebudowywałam prowizoryczne prasy, znajdowałam przestrzeń w domu na kolejne stosy książek, potem desek, a potem pras robionych przez mojego męża. Odnotowywałam pierwsze sukcesy, wyciągałam wnioski i wprowadzałam zmiany. Metodą prób i błędów dochodziłam do tego miejsca, czyli do **konserwacji bukietów ślubnych**. Wciąż nie mogę uwierzyć, że Panny Młode z pełnym zaufaniem powierzają mi swoje ślubne kwiaty, by zachować je dla siebie na wiele lat. Jestem im za to ogromnie wdzięczna.

Wdzięczność kieruję również w Twoją stronę, że jesteś tu ze mną. Przetarłam szlaki w prasowaniu kwiatów i z przyjemnością dzielę się wiedzą. W tym e-booku przekażę Ci całą wiedzę i doświadczenie, które zebrałam. Pamiętaj, że moje sposoby działają u mnie, ale proces nauki nigdy się nie kończy. W końcu nie prasowałam wszystkich możliwych kwiatów świata!

Zachęcam Cię do podejmowania działań i akcji opisywanych przeze mnie, ale też do eksperymentowania i cieszenia się z każdego kolejnego pięknie ususzonego kwiatka. Niech każda nieudana próba będzie dla Ciebie motywacją do zmiany i znalezienia innego, dobrego rozwiązania. Baw się tym procesem, czerp z natury, wdychaj zapachy, ciesz oczy kolorami, dotykaj delikatnych płatków, poczuć strukturę liści i łodyg. Krótko mówiąc, zaangażuj w to wszystkie swoje zmysły.



Błędy początkujących

Moja prowizoryczna prasa wyglądała tak: kwiaty rozkładałam pomiędzy kartkami papieru do drukarki, nakrywałam gazetami, nakrywałam kartonem i przyciskałam ciężkimi książkami.

Jakie popełniłam błędy?

- Nie wymieniałam papieru – wilgoć pozostała zamknięta, nie miała ujścia.
- Włożyłam kwiaty raz i zajrzałam po kilku tygodniach – brak wentylacji, brak wymiany warstwy chłonnej.
- Książki miały różny ciężar i wielkość – nacisk nie był równomiernie rozłożony.
- Nie dbałam o warunki przechowywania – wilgotność, przepływ powietrza, temperatura mają ogromny wpływ na powodzenie suszenia.
- Zbierałam kwiaty rano – często miały rosę pomiędzy płatkami, co miało duże znaczenie dla całego procesu prasowania.

Wymienione błędy to zarys tego, na co należy zwrócić uwagę podczas suszenia. W dalszej części e-booka rozwinę ten temat bardziej.





Czego nauczyły mnie kwiaty?

Kiedyś na jednym z korporacyjnych szkoleń miałam za zadanie opisać siebie. Łatwiej mi przekazywać wiedzę, niż opowiadać o sobie i nie tylko ja tak mam. Wtedy opisałam siebie jako dynamiczną, energiczną, lubiącą zmiany i ludzi osobę. Nie lubiłam siedzieć w jednym miejscu, chciałam poznawać, rozwijać się. Nawet siedzieć nie mogłam bez machania nogą, co zostało odnotowane podczas tzw. assessment center. Był to bardzo ważny moment w mojej lidarskiej karierze i zawsze będę go dobrze wspominać.

Jednak wiek, pandemia i macierzyństwo miały wpływ na to, że nieco przysiadłam w miejscu, ale dopiero podczas pracy z kwiatami odkryłam w sobie drzemiące głęboko od lat cechy charakteru i pragnienia. Kombinacja pewnego doświadczenia życiowego oraz przebudzenie twórczej części mnie zaowocowała wreszcie poczuciem, że jestem w odpowiednim miejscu i mogę się realizować.

Przy początkowych nieudanych próbach bywałam nawet wkurzona, że mi nie wychodzi, ale jednak to zajęcie miało w sobie jakąś magię i powtarzałam próby. Po jakimś czasie odnotowałam wreszcie świadomie moment, który mnie uspokajał – rozkładanie kwiatów na płatki. Jeden obok drugiego, od największego do najmniejszego i na odwrót, z lewej do prawej, z prawej do lewej, od najjaśniejszego do najciemniejszego, kolorystycznie. Płatanina myśli stopniowo ustępowała, a mnie ogarniał wewnętrzny spokój, tak bardzo mi wtedy potrzebny. Byłam tu i teraz i rozkładałam kwiaty. Nie będę Cię tu czarować, że odbywało się to zawsze w totalnej ciszy, jak kiedyś. Kwiatów otrzymuję coraz więcej, a dookoła mnie toczy się domowe życie. Jednak funduję sobie te momenty ciszy przy kwiatach, bo pozwalają mi wsłuchać się w siebie.





*Kwiaty dają tlen nie tylko naszym płucom,
ale i naszej duszy.*

Linda Solegato



Praca z kwiatami nauczyła mnie cierpliwości. Przy prasowaniu kwiatów nie ma natychmiastowych efektów. Tutaj czas zwalnia, a chwila trwa. Jednostką czasu staje się goździk, gałązka hortensji lub cały bukiet. Efektów nie ma na drugi dzień. Trzeba poczekać, zaglądać do pras, poświęcić uwagę, pielęgnować. W końcu pielęgnujesz roślinę, tylko jakby w drugą stronę. Chcesz, by uschła najpiękniej, jak to możliwe. Obserwujesz, jak zachodzą w niej zmiany. Starasz się, by zachowała swoje piękno, ale pozwalasz jej się zmieniać, akceptujesz naturę i upływ czasu.

